

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący – Sędzia Dorota Stańczyk

Protokolant – starszy sekretarz sądowy E. P.

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2020 roku w Lublinie

sprawy K. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

z udziałem S. G.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania K. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

z dnia 8 lipca 2019 roku numer: (...)

I. oddala odwołanie;

II. zasądza od K. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII U 3326/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 lipca 2019 roku (nr (...)) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że S. G. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2018 roku, jako osoba zatrudniona na podstawie umów zlecenia u płatnika składek K. G.. Jednocześnie na podstawie art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że od w okresie od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2018 roku brak jest obowiązku naliczania i deklarowania składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz zdrowotne S. G.. Zakład wskazał, że art. 83 § 1 k.c. stanowi iż jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony z góry zakładają za obopólną zgodą, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku umownego, to tak zawarta umowa ma charakter pozorny. Podniósł, że zawarcie umów zlecenia na okresy roczne, a wykonywanie pracy przez ubezpieczoną przez 0,5 godziny lub 1 godzinę miesięcznie, w kontekście zagwarantowania podlegania ubezpieczeniom społecznym przez cały okres umowy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, biorąc pod uwagę, że konsekwencją objęcia ubezpieczeniami społecznymi jest prawo oraz wysokość świadczeń z tych ubezpieczeń, w tym świadczeń emerytalnych. Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych z tytułu umów zlecenia i opłacanie składek od podstawy wymiaru zaledwie 10 złotych lub 20 złotych na miesiąc oraz domaganie się doliczenia

okresów tych umów do stażu pracy, przeliczenia świadczenia emerytalnego i ustalenia tego świadczenia w wyższej kwocie, może stanowić przesłankę do zawarcia tych umów jedynie dla pozoru. W rzeczywistości bowiem zawierając umowę zlecenia strony nie zmierzały do wykreowania stosunku cywilnoprawnego, który w konsekwencji stanowi tytuł ubezpieczenia społecznego, lecz do stworzenia jedynie tytułu do ubezpieczeń społecznych, uwiarygodnionych przez sporną umowę zlecenia, który to tytuł umożliwiłby skorzystanie przez ubezpieczonego z wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (decyzja – k. 1-4 akt ZUS).

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła K. G., domagając się zmiany decyzji i pozostawienie stanu faktycznego, jaki istnieje, czyli że umowy są zawarte prawidłowo, a składki rozliczane zgodnie z przepisami. Zarzuciła błędne interpretowanie stanu faktycznego, iż wymieniona w decyzji osoba nie wykonywała pracy na jej rzecz. Poniósła, że oprócz niewątpliwych czynności sprzątania biura, które wykonuje zleceniobiorca, czynności polegających również na prostych pracach pomocniczych, jak kserowanie, czy porządkowanie dokumentacji, wykonuje dodatkowo nieocenioną pracę przy reklamowaniu prowadzonych przez nią w biurze usług ubezpieczeniowych, za co niestety nie otrzymuje wynagrodzenia, bo niezmiernie trudno jest określić zarówno ilość czasu na to poświęconą, jak i skuteczność tych działań. Dodała, że, mimo iż nie nadzoruje bezpośrednio wykonywanych prac, ma świadomość że zgłaszana na umowie ilość godzin pracy jest zaniżona. Z comiesięcznych relacji, które otrzymuje nie wynika, że za mało godzin jest ujęte na rachunku, jednakże jej osobiste spostrzeżenia wskazują, że większość pracowników spotyka w biurze znacznie częściej niż raz miesiącu, a zwykle częściej niż raz w tygodniu (odwołanie – k. 2-3 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji (odpowiedź na odwołanie - k. 5-6 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje:

K. G. od dnia 1 sierpnia 2013 roku rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej pod firmą (...). Przedmiotem przeważającej działalności gospodarczej jest działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych (okoliczność bezsporna – dane zawarte w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej).

Wnioskodawczyni faktycznie nie zajmuje się prowadzeniem działalności - zatrudnia pracownika w biurze, który prowadzi działalność w jej imieniu. Wnioskodawczyni samodzielnie podpisuje umowy, a także dokumenty do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przygotowane przez biuro rachunkowe, z którym ma zawartą umowę (zeznania wnioskodawczyni – k. 24v.-25 i 26v. a.s.)

Początkowo mąż wnioskodawczyni R. G. był osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej, obecnie, od dnia 1 kwietnia 2020 roku, ma zawartą umowę zlecenia i zastępuje nieobecnego pracownika. Nadto jest pełnomocnikiem wnioskodawczyni do obsługi administracyjnej, dostarcza dokumenty do biura rachunkowego. (zeznania świadka R. G. – k. 25v.-26 a.s.).

K. G. prowadzi działalność w biurze o powierzchni łącznej około 80 m². Są to dwa pomieszczenia główne i korytarz (zeznania świadka R. G. – k. 25v.-26 a.s., zeznania zainteresowanego – k. 25-25v. a.s.).

W dniu 31 grudnia 2014 roku K. G. zawarła umowę zlecenia ze S. G.. Był on właścicielem firmy obecnie prowadzonej przez wnioskodawczynię. Zgodnie z umową została ona zawarta na okres od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku. Zleceniodawca zlecił, a zleceniobiorca zobowiązał się do wykonania czynności polegających na sprzątaniu pomieszczenia biurowego. Z tytułu wykonywania powyższych czynności przewidziano wynagrodzenie w wysokości 20 złotych brutto za każdą godzinę wykonywania zlecenia. Z wynagrodzenia zleceniodawca potrącał zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wynagrodzenie wypłacano w okresach miesięcznych, gotówką, na koniec miesiąca. Potwierdzeniem czasu wykonywania czynności określonych w umowie miała być ewidencja godzin wykonywania umowy zlecenie. Zleceniobiorca zobowiązał się do osobistego wykonania czynności, a powierzenie ich

wykonania osobie trzeciej wymagało zgody zleceniodawcy (umowa – k. 10-11 akt ZUS, zeznania zainteresowanego – k. 25-25v. a.s.).

Umowy o analogicznej treści K. G. zawarła ze S. G. także: w dniu 31 grudnia 2015 roku – na okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2016 roku, w dniu 31 grudnia 2016 roku – na okres od dnia 1 stycznia 2017 roku do dnia 31 grudnia 2017 roku oraz w dniu 31 grudnia 2017 roku – na okres od dnia 1 stycznia 2018 roku do dnia 31 grudnia 2018 roku (umowy – k. 7-9 akt ZUS, zeznania wnioskodawczyni – k. 24v.-25 i 26v. a.s., zeznania zainteresowanego – k. 25-25v. a.s.).

Umowy w ramach udzielonego pełnomocnictwa formułował R. G., łącznie ze stawkę godzinową wynagrodzenia, którą zaakceptowali wszyscy zleceniobiorcy (zeznania świadka R. G. – k. 25v.-26 a.s.).

W ramach tych umów S. G. wykonywał sprzątanie pomieszczeń biurowych, nadto podlewał kwiatki, w razie potrzeby roznosił ulotki. Do biura, jako były właściciel, przychodzi często, prawie codziennie. W biurze pije kawę, czyta gazetę, wita klientów, podpowiada pracownikowi, chce się czuć potrzebny. Do wykonywania czynności wynikających z ułówek zlecenia stawał się raz w miesiącu, na zmianę z innymi osobami, z którymi zawarto umowy zlecenia (zeznania zainteresowanego – k. 25-25v. a.s.).

Wykonanie czynności potwierdzał, zgodnie z umową, w ewidencji czasu pracy (zeznania świadka R. G. – k. 25v.-26 a.s.).

Za 2015 rok nie przedstawiono ewidencji liczby godzin wykonywania umów zlecenia (okoliczność bezsporna). W 2016 roku zainteresowany przepracował łącznie 12 godzin, po godzinie w każdym miesiącu (ewidencja liczby godzin wykonywania umów zlecenia – k. 36-47 akt ZUS). W 2017 roku było to 6 godzin, po 30 minut w każdym miesiącu (ewidencja liczby godzin wykonywania umów zlecenia – k. 24-35 akt ZUS). W 2018 roku zainteresowana przepracowała łącznie 6 godzin, po 30 minut w każdym miesiącu (ewidencja liczby godzin wykonywania umów zlecenia – k. 12-23 akt ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz w oparciu dowód z zeznań wnioskodawczyni, zainteresowanego świadka.

W ocenie Sądu treść dokumentów nie budziła wątpliwości co do swojej treści i znalazła potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności. Dokumenty w postaci umów zlecenia i ewidencji liczby godzin wykonywania umów zlecenia, jednoznacznie świadczą o liczbie przepracowanych godzin w latach 2016-2018, wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia za godzinę pracy oraz o zakresie czynności powierzonych do wykonania zleceniobiorcy. Okoliczności te zostały również potwierdzone zeznaniami wnioskodawczyni, zainteresowanego i świadka. Ich zeznania w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne, jako spójne i korespondujące z dowodami z dokumentów. Nadto, jako zgodne i logiczne Sąd uznał zeznania wnioskodawczyni i świadka, w zakresie rodzaju prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, organizacji firmy, podziału obowiązków pomiędzy wnioskodawczynię, świadka i zatrudnionego pracownika. Sąd nie obdarzył wiarą zeznań zainteresowanego twierdzącego, że powodem zawarcia umów zlecenia była chęć „czucia się potrzebnym” na emeryturze. W tym zakresie jego zeznania są sprzeczne albowiem sam wskazał, że po przejściu na emeryturę i tak prawie codziennie bywał w firmie, nie wykonując tam sprzątania, a pijąc kawę, czytając gazetę i udzielając pomocy pracownikowi. Nadto sam przyznał, że zaprzestał zawierania umów, gdy dowiedział się, że jego świadczenie zostało podwyższone zaledwie o 19 groszy.

Odwołanie nie jest zasadne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku, poz. 266, ze zmianami) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 1398, ze zmianami) osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia

podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu, a dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu.

Nadto wskazać należy, że zgodnie z art. 353¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 1740) strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Stosownie do treści art. 83 § 1 k.c. o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek umowny, nie decyduje tylko formalne zawarcie (podpisanie) danego rodzaju umowy, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki, lecz przede wszystkim faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku zlecenia lub umowy o świadczenie usług (wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). W innym wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle art. 83 § 1 k.c. jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony z góry zakładają za obopólną zgodą, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku umownego, to tak zawarta umowa ma charakter pozorny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 sierpnia 2005 roku, sygn. akt II UK 321/04, LEX nr 182768).

Umowa, niezależnie o tego czy jest to umowa o pracę, czy cywilnoprawna wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między stronami umowy, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych (vide rozważania Sądu Najwyższego w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 kwietnia 2005 roku, sygn. akt II UZP 2/05, LEX nr 148238).

Zgodnie z dokonаныmi ustaleniami faktycznymi zainteresowany w 2016 roku pracował raz w miesiącu przez godzinę, co dało 12 godzin pracy w roku. W latach 2017-2018 pracował natomiast raz w miesiącu przez pół godziny, co dawało rocznie po 6 godzin pracy. W 2016 roku z tytułu zawartej umowy zlecenia zarobił po 20 złotych miesięcznie, łącznie 240 złotych, zaś w latach 2017-2018 zarabiał po 10 złotych miesięcznie, to jest po 120 złotych rocznie.

Mimo, że umowy były wykonywane w tak niewielkim nakładzie czasowym i przynosiły jedynie symboliczne gratyfikacje finansowe, to jednak rodziły poważne konsekwencje, biorąc pod uwagę, że konsekwencją objęcia ubezpieczeniami społecznymi jest prawo oraz wysokość świadczeń z tych ubezpieczeń, w tym świadczeń emerytalnych. Trudno bowiem przyjąć, że zawarciu umowy zlecenia przyświecał ze strony zainteresowanego cel zarobkowy. Nie wykazał, aby była to chęć aktywizacji na emeryturze skoro sam zeznał, że jako były właściciel formy i tak w niej był prawie codziennie. Nadto wskazał, że zaprzestał zawierania umów, gdy dowiedział się, że jego świadczenie emerytalne wzrośnie o 19 groszy, co dowodzi, że prawdziwym celem zawarcia umowy była chęć podwyższenia emerytury.

Z niniejszej sprawy, a także z okoliczności znanych Sądowi z urzędu w związku z toczącymi się przed tutejszym Sądem innymi sprawami z odwołania K. G., wiadomo, że umowy jak z zainteresowanym zawierane były z osobami uprawnionymi do świadczeń emerytalno-rentowych. Wnioskodawczyni natomiast nie wykazała zasadności zawarcia umów zlecenia z osobami bliskimi (teść i teściowa) oraz z matką kolegi męża, a w szczególności, że były one uzasadnione interesem firmy i przynosiły oszczędności. Nie wykazano, bowiem, że wynajęcie trzy razy w miesiącu do maksymalnie godzinnego sprzątnięcia (z tyłoma osobami zawarto zakwestionowane przez organ rentowy umowy zlecenia) innych osób lub firmy zewnętrznej byłoby zdecydowanie droższe niż powierzenie sprzątnięcia osobom, z którymi zawarto umowy zlecenia.

W ocenie Sądu to zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych z tytułu umów zlecenia i opłacanie składek od podstawy wymiaru wynoszącej tylko 10 złotych lub 20 złotych miesięcznie umożliwiające doliczenie okresów umów do stażu pracy, przeliczenia świadczenia i ustalenia wysokości świadczenia w wyższej kwocie, stanowiło prawdziwą przesłankę do zawarcia tych umów.

O prawidłowym zakwalifikowaniu umowy cywilnoprawnej nie decyduje nazwa umowy czy jej stylistyka, lecz rzeczywisty przedmiot umowy, okoliczności jej zawarcia oraz sposób i okoliczności jej wykonywania, w tym realizowanie przez strony, nawet wbrew postanowieniom umowy, cechy charakterystyczne dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Przy czym wola stron umowy nie może zmieniać ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego. A zatem niezależnie od deklaracji stron, co do nazwy zawieranej przez nie umowy, postanowienia umowy, jak i okoliczności związane z jej wykonywaniem pozwalają na ocenę, czy strony, zawierając danego rodzaju umowę, nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone w art. 353¹ Kodeksu cywilnego (por. min. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2019 r. , (...)).

Wobec powyższego uznać należy, że S. G. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako osoba zatrudniona na podstawie umów zlecenia w okresie od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2018 roku. W rzeczywistości, bowiem zawierając umowę zlecenia strony nie zmierzały do wykreowania stosunku cywilnoprawnego, który w konsekwencji stanowiłby tytuł ubezpieczenia społecznego, lecz do wykreowania sytuacji uwiarygodnionej zawartą umową, dającą możliwość uzyskania wyższych świadczeń. W ocenie Sądu działania jak wyżej opisane nie mogą korzystać z ochrony prawnej, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - zasadą solidarności uczestników systemu ubezpieczeń społecznych.

Z powyższych względów, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265, ze zmianami) (pkt II sentencji).